



Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego“ poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 33

Wąbrzeźno, dnia 6 sierpnia 1932 r.

Rok 10

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 10, wiersz 23—37.

Onego czasu rzekł Pan Jezus uczniom Swoim: Błogosławione oczy, które widzą to, co wy widzicie. Bo powiadam wam, iż wiele Proroków i Królów żądali widzieć, co wy widzicie, a nie widzieli; i słyszeć, co słyszycie, a nie słyszeli. A oto niektóry w Zakonie powstał, kusząc Go, mówiąc: Nauczycielu, co czyniąc dostąpię żywota wiecznego? A On rzekł do niego: W Zakonie co napisano? jako czytasz? A on odpowiadając, rzekł: Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkich sił twoich, i ze wszystkiej myśli twojej, a bliźniego twego, jako siebie samego. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział: to czyn, a będziesz żył. A on chcąc się sam usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: A któż jest mój bliźni? A przejąwszy rzecz jego Jezus, rzekł: Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalem do Jerycha, i wpadł między zbójce, którzy go złupili, i rany mu zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy. I przydało się, że niektóry kapłan zstępował tą drogą, a ujrawszy go, minął. Także i Lewita, będąc podług onego miejsca i widząc go, minął. A samarytan niektóry jadąc, przyszedł ku niemu i ujrawszy go, ulitował się. A przystąpiwszy, zawiązał rany jego, nalawszy oliwy i wina; a włożywszy go na bydlę swoje, wprowadził do gospody, i miał pieczę o nim. A nazajutrz, wyjąwszy dwa srebrne grosze, dał gospodarzowi i rzekł: Weźmij go na swą opiekę; a cokolwiek nadto wydasz, gdy ja się wróce, oddam tobie. Któryż z tych trzech zda się tobie bliźnim być onemu, co wpadł między zbójce? A on rzekł: Który uczynił miłosierdzie nad nim. I rzekł mu Jezus: Idźże, i ty czyn podobnie.

NAUKA

Dlaczego nazywa Pan Jezus uczniów Swych błogosławionymi?

Ponieważ doczekali się przyjścia na świat Zbawiciela, widzieli Go własnymi oczyma i słuchali Jego nauk.

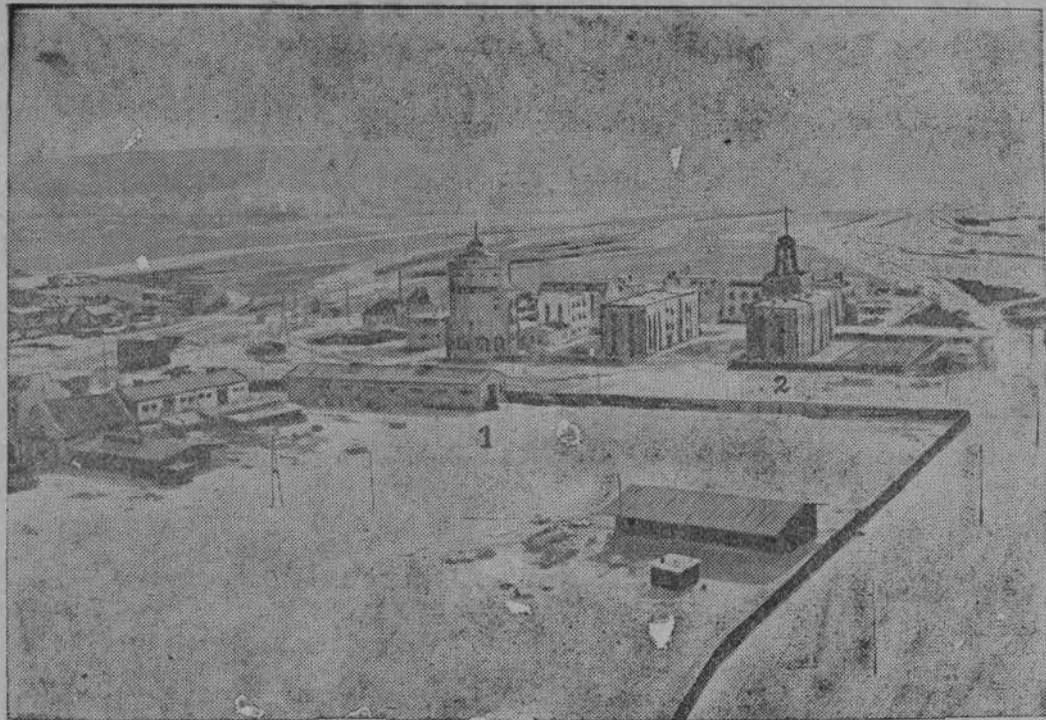
Dlaczego chciał kusić bieglę w Zakonie Zbawiciela i usprawiedliwić się, kiedy otrzymał odpowiedź od Niego?

Zydowscy uczeni prawa, czyli, jak wyraża się Ewangelista, bieglę w Zakonie, sprzeczali się w tym czasie z sobą o główny warunek, pod jakim można osiągnąć żywot wieczny. Ow bieglę w Zakonie mniemał, że na swe pytanie otrzyma od Jezusa odpowiedź, która sprzeciwiać się będzie zasadzie, jaką stawili w tym względzie bieglejsi w Zakonie, i przez to chciał osobę Jezusa w podejrzenie podać. Zamiar więc jego był złośliwy, skierowany przeciw prawu o miłości bliźniego. Jezus wskazuje mu spokojnie na to, co pytający wiedzieć już musiał z prawa. Zbawiciel dał mu do zrozumienia, że pytał się Go nie dlatego, jakoby nie znał prawa, lub pytał z chęci dowiedzenia się, jeno ze złości i podstępnie. Ażeby się więc usprawiedliwić, pyta się bieglę w Zakonie o rozwiązanie rzeczywistej wątpliwości o przedmiot sporny, kogo przez ten wyraz „bliźni” rozumieć należy.

Dlaczego Jezus przytacza to opowiadanie o miłosiernym Samarytaninie?

1. Ażeby w przykładzie na pytanie bieglęgo w Zakonie tem jaśniej i zrozumialej odpowiedzieć. 2. Ażeby mu wyraźnie pokazać, że prawdziwą, choćby tylko przyrodzoną miłość bliźniego okazać, winniśmy dla każdego pomocy potrzebującego, bez różnicy na osobę. 3. Ażeby uczonemu w prawie zwrócić na to uwagę, że i on winien porzucić swą nieczułość względem Niego (Zbawiciela), własnego współwierzcy i okazać Mu miłość, kiedy Samarytanin tak miłosiernym był dla obcego nawet podróznego. Dlatego mówi Jezus: „Idź i czyn to samo”. 4. Ażeby wszystkich wiernych nauczyć, jak należy pełnić przykazanie miłości bliźniego, że każdemu potrzebującemu trzeba pomagać, czy to jest obcy czy znajomy, biedny, czy bogaty, tej samej lub innej wiary, jest przyjacielem, czy nieprzyjacielem.

ROZWÓJ PORTU W GDYNI.



Na zdjęciu naszym widzimy fragment portu w Gdyni, a mianowicie jego część lądową z wieżą ciśni (1) i budynkami urzędu morskiego(2).

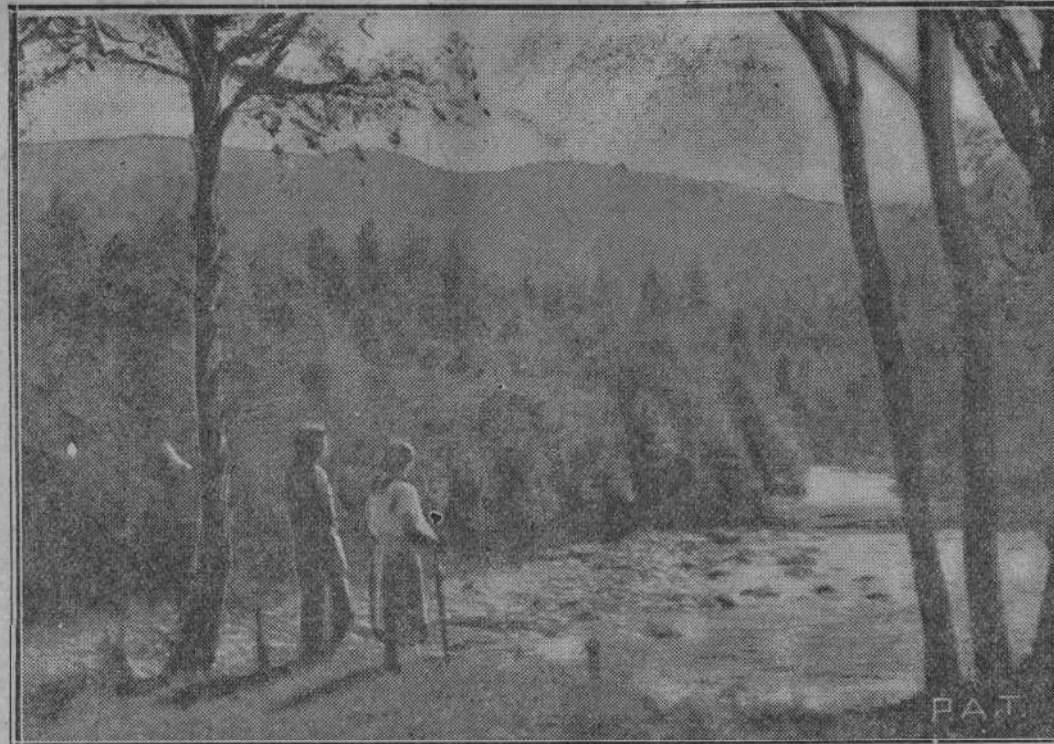
SIELSKI OBRAZEK W GDYNI.



Tuż przy gdyńskim dworcu kolejowym, na starej wiejskiej stodole zachowało się jeszcze gniazdo bocianie. — Na fotografii naszej widzimy ten naprawdę oryginalny, żywy zabytek dawnej Gdyni.

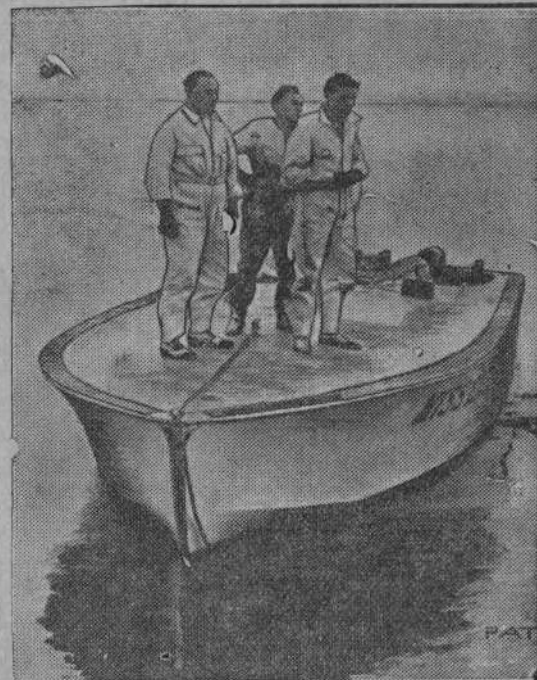


PIĘKNO ZIEMI POLSKIEJ.



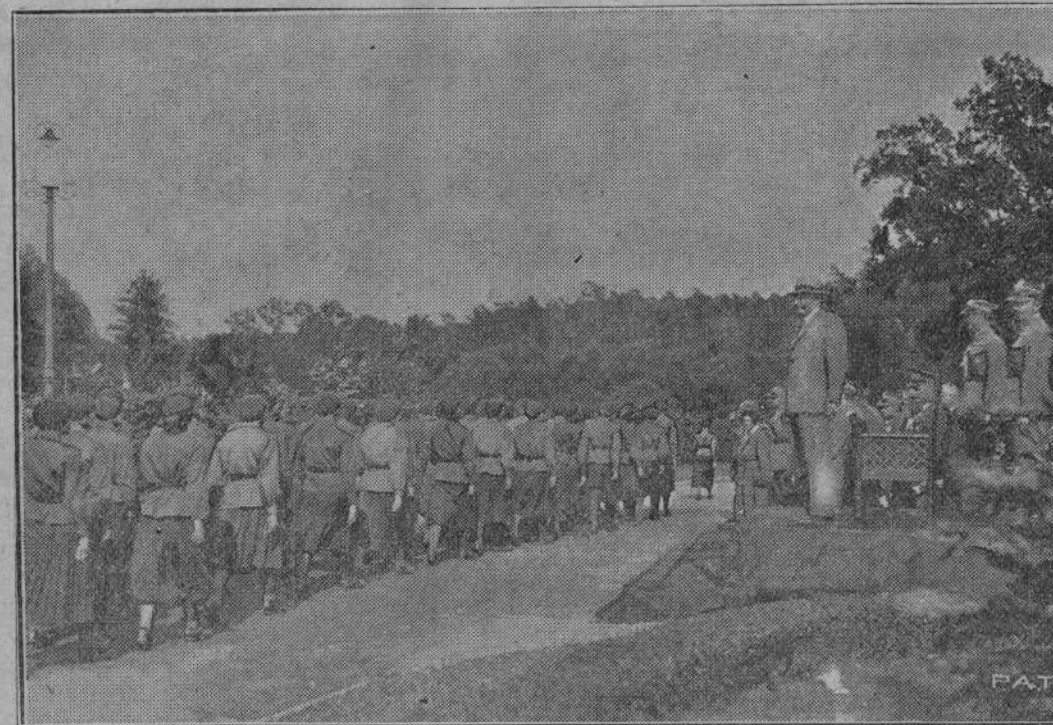
Na zdjęciu naszym widzimy uroczy krajobraz z okolic Jaremcza nad Prutem.

192 KILOMETRY NA MOTORÓWCE.



Znany automobilista angielski Kaye Don dokonał na jeziorze Loch Lomond w Szkocji próby pobicia światowego rekordu szybkości motorówek. Próba ta powiodła się całkowicie. Kaye Don osiągnął bowiem przeciętną szybkość 192 kilometrów na godzinę, bijąc rekord amerykańczyna Gar Wood'a o 15 klm. na godz. — Na ilustracji naszej widzimy rekordową łódź „Miss England III”, która kosztowała 40 tys. funtów szterlingów (przeszło 1.200.000 zł).

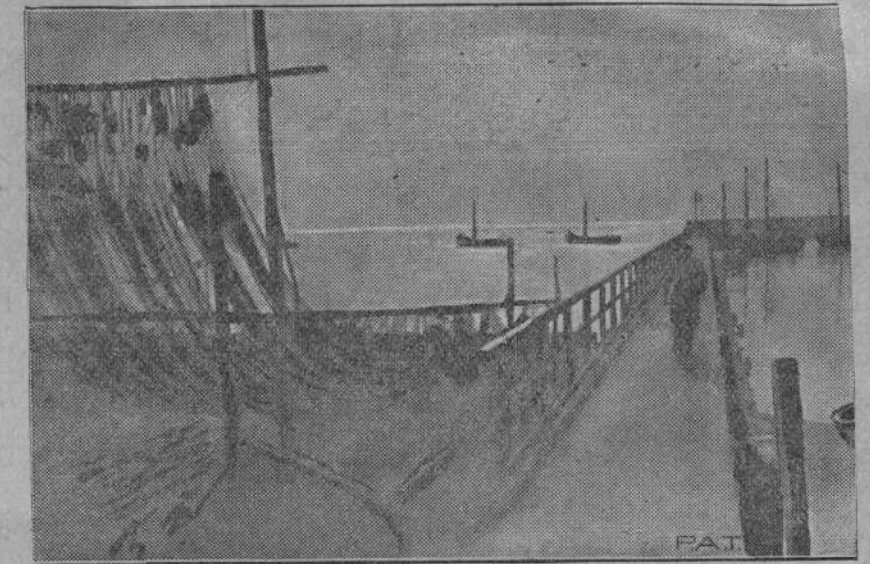
ŚWIĘTO PULKOWE W SPALE.



W Spale odbyło się w dniu 14 lipca doroczne święto przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego przy licznych udziałach oddziałów PW. Defiladę oddziałów PW. przyjął Pan Prezydent R. P. w otoczeniu p. Ministra Jędrzejewicza, Gen. Małachowskiego, dyr. urzędu PW i WF plk. Kilińskiego oraz członków swego domu wojskowego i cywilnego. Zdjęcie nasze przedstawia oddział przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju, defilujący przed Panem Prezydentem R. P.



Z POLSKIEGO WYBRZEŻA MORSKIEGO.



Polskie wybrzeże morskie, aczkolwiek bardzo małe, posiada wiele uroczych zakątków, z których najpiękniejszym jest przystań rybacka na Helu widoczna na naszej ilustracji.

HUCULSKA SZTUKA LUDOWA.



Huculska sztuka ludowa posiada zupełnie odrębny, swoisty charakter i styl. Próbką tego jest oryginalny krzyż przydrożny w Zabiej Stupiejce, przedstawiony na naszej ilustracji.

Są osoby, których otacza zawsze jakiś urok niewypowiedziany. Nie starają się oni zdobywać ludzi, a są wciąż otoczeni ich sympatją

STRZECHA

Modlimy się nie dlatego że Pan Bóg potrzebuje naszej modlitwy, tylko że my potrzebujemy pomocy Bożej

ŻNIWA



Hen, na polu za płotem
Słońce blaskiem się żarzy
I promieniem swym złotem
Pali twarze żniwiarzy...

Dźwięczą sierpy i kosy
W takt piosenek kosiarzy, —
Ciężko chylą się kłosa
Jako ludzie już starzy...

Krok za krokiem, powoli,
Pada zboże skoszone —
I na złocistej roli
Leży potem zroszone...

Leży zboże pokotem
Rzędem chodu kosiarzy, —
A na polu, na złotem
Słychać śpiewy żniwiarzy...

To z piosenką na ustach
Wiążą snopy chłopacy,
A dziewczęta w swych chustach
Prześcigają ich w pracy...

Wśród sierpniowej spiekoty
W polu praca wre żywa, —
Ustawiają w rząd snopy —
By dokończyć już żniwa...

Jan Leśniak

PAS DE REVES.

W życiorysie J. I. Paderewskiego, wielkiego mistrza tonów czytamy o następującym zdarzeniu:

Pewnego razu zwróciło się grono Polaków osobiście do cara Mikołaja I., prosząc go, by zechciał zmienić swój okrutny sposób postępowania z Polakami. Car jednak, wysłuchawszy ich rzekł oburzony po francusku: Pas de revés! (czytaj pa de rew) t. zn. „tylko bez marzeń!” Tej samej nocy, w której się to zdarzyło, urodził się Paderewski i dziwnym zbiegiem okoliczności nazwisko jego brzmi tak samo jak słowa wypowiedziane przez cara.

Dziwnie się złożyło, że w chwili, w której car zakazał Polakom marzyć o Polsce, przyszedł na świat człowiek, który stał się jednym z jej oswoobodzicieli!

Zaiste: „Szczęście jest zmienne, a Bóg niezmienny!” jak powiedział ongi ks. Starowolski.

ZŁOTE MYŚLI

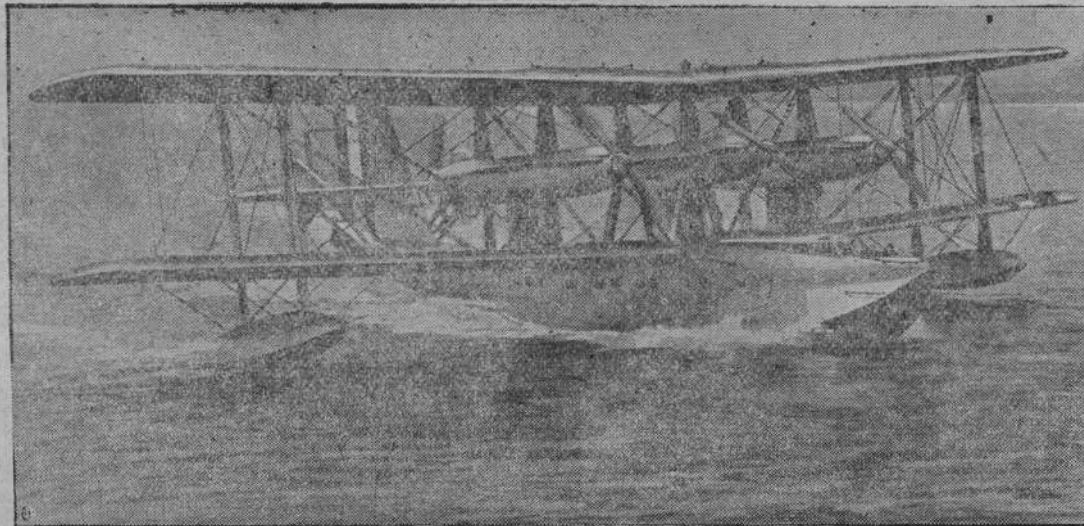
Boleść jest pługiem, który rolę duszy kraje, aby ją przyspobić do przyjęcia ziarna, jakie Siewca niebieski do niej rzuca.

Jak lew nie znosi łańcuchów, tak i umysł wyższy oburza się na środki surowe. Św. Ignacy.

Dziwna to rzecz, że się ludzie boją ludzi jak Boga, i więcej niż Boga.

Słowacki.

KONKURENT DO X.



W Anglii pobudowano olbrzymi samolot, który konkuruje w rozmiarach z niemieckim samolotem Do X. Cała maszyna zbudowana została z duraluminium i zaopatrzona jest w 6 motorów marki Rolls-Royce.